Nowy Czas

Nr 89 - rok II. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 18 września 1940 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr50 | Cena 10 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebäbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.40 zł, pod opaską 2 zł.

WYTYCZNE NA NADCHODZĄCĄ ZIMĘ

Sprawiedliwość i życzliwa opieka władz nad pracującą ludnością. Przemówienie dra Franka na sesji Rządu Generalnego Gubernatorstwa

Jak donosi „Kraukauer Zeitung", w Krakowie odbyła się pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora sesja Rządu Generalnego Gubernatorstwa, na której Dr Frank przedstawił wszechstronny program gospodarczej i społecznej odbudowy na nadchodzące miesiące.

Z przemówienia Generalnego Gubernatora, posiadającego zasadnicze znaczenie dla oczekującej nas pracy w ciągu najbliższej zimy i poniekąd stanowiącego wstęp do tejże, przytaczamy następujące ważne ustępy.

W pierwszej linii — oświadczył dr Frank, celem zaradzenia brakowi mieszkań, będzie urzeczywistniony pomyślany na wielką skalę program budowlany. Jeszcze w ciągu obecnego okresu budżetowego przeznaczonych będzie nie mniej jak 10 milionów złotych wyłącznie na dokończenie i kompletne wyposażenie licznych zaczętych i doprowadzonych do połowy domów mieszkalnych we wszystkich okręgach Generalnego Gubernatorstwa.

Niezależnie od tych zarządzeń, które same przez się przyczynią się w zdecydowanej mierze do sprowadzenia stosunków mieszkaniowych na normalne tory, zapewnione będzie planowanie na wielką skalę i wznoszenie nowych domów mieszkalnych, przy czym w poszczególnych siedzibach okręgów powstaną całkowicie nowe dzielnice mieszkaniowe.

Prace te mają jednak stanowić tylko niewielki odcinek obszernego, ogólnego programu budowlanego. Program ten przede wszystkim uwzględniać ma rozbudowę wszelkiego rodzaju połączeń komunikacyjnych.

A więc przystąpimy do budowy nowych dróg. Linie kolejowe i pocztowe zostaną rozszerzone, a ruch na nich znacznie wzmożony. Stworzenie lepszych stosunków komunikacyjnych przyczyni się nietylko do gigantycznego wprost rozszerzenia i zwiększenia produkcji gospodarczej we wszystkich dziedzinach, a tym samym do daleko sięgającego wykorzystania naturalnych możliwości całego kraju, ale także da możność zapewnienia nawet najostatniejszemu z chętnych i zdolnych do pracy obywateli Generalnego Gubernatorstwa pracy i chleba.

Wywody Generalnego Gubernatora zawierały również szereg akcentów politycznych. Dr Frank wyraził zadowolenie z tego powodu, że z biegiem czasu stosunek Generalnego Gubernatorstwa do Rzeszy ustabilizował się w ramach naturalnego i zdrowego rozwoju. W związku z tym Generalny Gubernator wspomniał o najbardziej istotnych zagadnieniach, dotyczących ludności polskiej.

Podkreślił przy tym, że powszechny porządek i uregulowane warunki życiowe wszystkich warstw ludności stanowią elementarne podstawy postępującej coraz bardziej odbudowy organizmu, osłabionego wypadkami zeszłorocznymi. Podstawy te nie dadzą się inaczej ugruntować, jak tylko zdecydowanym i mocnym postępowaniem władz, równocześnie jednak wszystkimi władzami i wszystkimi niemieckimi instancjami kieruje niezłomna wola dostosowania swojego postępowania do zasad sprawiedliwości.

Obowiązuje hasło: surowy system rządzenia z równoczesną wolą niemieckiego kierownictwa zaprowadzenia sprawiedliwości.

Duch tej bezwarunkowej sprawiedliwości sprawia, że każdy, zdradzający swoim postępowaniem niedwuznaczną chęć do pracy może liczyć na to, że miarodajne czynniki otoczą go życzliwą opieką.

Zagadnienie „szarego człowieka" jest zbyt znane, aby je trzeba było specjalnie dopiero rozwiązywać.

Kto wypełnia swoje obowiązki, będzie zawsze i wszędzie zrozumiany, a potrzeby jego będą uwzględnione.

Już dzisiaj dzięki racjonalnemu zaopatrzeniu ludności w środki żywności i artykuły pierwszej potrzeby, dzięki wprowadzeniu kart chlebowych i systemu rozdzielczego oraz czyniącemu nieustanie postępy kształtowaniu i kontroli cen, wyżywienie Generalnego Gubernatorstwa z własnych środków w ciągu nadchodzącej zimy jest zupełnie zapewnione.

Jak olbrzymiego wysiłku organizacyjnego trzeba było dokonać w tym celu w kraju, którego materialne, społeczne i gospodarcze fundamenty zostały zniszczone na skutek zeszłorocznej wojny, o tym wie każdy, kto oznajomiony jest zagadnieniami Generalnego Gubernatorstwa.

Szereg referatów, jakie wygłoszono w związku z mową Generalnego Gubernatora, poświęcony był m. in. sytuacji gospodarczej. Podkreślano przy tym przy każdej sposobności godne uwagi postępy we wszystkich dziedzinach.

Kierownik wydziału dewizowego wykazał niezwykle pomyślny rozwój sytuacji dewizowej. Taką samą sytuację wykazano odnośnie do rezultatów dotychczasowej polityki walutowej.

Wreszcie obszerny wywód poświęcono pomyślnym wynikom akcji w kierunku zaopatrzenia ludności wiejskiej w niezbędne artykuły w związku ze zwiezieniem tegorocznych zbiorów.

Trwałe ataki odwetowe na wojskowe obiekty w Anglii

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi w dniu 18 września: W dniu 14 września i w nocy z 14 na 15 września, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych podjęły niemieckie eskadry lotnicze ataki odwetowe skierowane przeciw ważnym z wojskowego punktu widzenia obiektom w Anglii środkowej i południowej, przy zasadniczym uwzględnieniu Londynu. Celne trafienia otrzymały doki i urządzenia portowe na obszarze stolicy brytyjskiej. Obrzucono skutecznie bombami port w Liverpoolu i walcownię w Warrington oraz liczne lotniska, urządzenia komunikacyjne i dworce portowe w południowej części Anglii. W nalotach na transporty konwojowane udało się zatopić statek handlowy pojemności 8.000 ton na północ od Irlandii. Nad Londynem wywiązały się nieliczne, jednak uwieńczone powodzeniem walki powietrzne niemieckich lotników myśliwskich. W ciągu nocy nieprzyjaciel dokonał wlotów pojedyńczych aparatów nad teren Belgii, Holandii i obszar pograniczny Niemiec zachodnich, przy czym zrzucił bomby na mniejsze miejscowości oraz na jedyny obiekt wojskowy, mianomicie obóz wojskowy, przy czym zginęło 7 osób, zaś 16 odniosło rany. Straty materialne, wyrządzone przez nieprzyjaciela są nieznaczne. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 5 samolotów nieprzyjacielskich, natomiast dalszych 25 aparatów zestrzelili myśliwcy. Pięć samolotów niemieckich nie powróciło. Porucznik Muencheberg odniósł swe 20 zwycięstwo powietrzne.

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi w sobotę, dnia 14 września: Lotnictwo niemieckie przeprowadzało w ciągu wczorajszego dnia i w ciągu nocy odwetowe ataki na stolicę W. Brytanii i mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych osiągnęło szereg celnych trafień w obiekty doków, budynki składowe i gmachy fabryczne. W wielu miejscach wybuchły nowe pożary. Ponadto lotnictwo obrzuciło skutecznie bombami porty lotnicze, zakłady przemysłowe, dworce portowe i linie kolejowe na terenie Anglii południowo-wschodniej. Nieprzyjaciel podjął kilka krótkodystansowych nalotów na teren Holandii, Belgii i Francji, zrzucając na wielu punktach bomby, które jednakże nie wyrządziły godnych wzmianki szkód. Wskutek silnego zachmurzenia odbyły się nieliczne walki powietrzne. Samoloty myśliwskie i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła w ciągu dnia 8 samolotów nieprzyjacielskich. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Wojenno-gospodarcze cele w Anglii

Jak doniosły komunikaty naczelnej komendy armii niemieckiej z dnia 12 i września, ataki lotnictwa niemieckiego były skierowane na porty w Liverpoolu. Port ten posiada dla Anglii specjalne znaczenie. Jest on drugim co do wielkości po Londynie portem angielskim i jest szczególnie ważnym jako port importowy dla środków żywnościowych. Przez Liverpool kierowano równo 1/5 część angielskiego przywozu mięsa oraz znaczną część dowozu zboża, korzeni i paszy. Ponieważ port w Liverpoolu jest zbudowany systemem śluzowym, jest on szczególnie narażony na ataki bombowe. Zniszczenia w tym porcie muszą w krótkim czasie wywrzeć poważny wpływ na sytuację żywnościową Anglii, a zwłaszcza dla sąsiednich gęsto zaludnionych obszarów przemysłowych Manchesteru i Lancashire. Wymienione również w ostatnich komunikatach naczelnej komendy armii niemieckiej ataki na fabryki samolotów w Southaupton skierowane były na te zakłady lotnicze, w których wytwarzane są angielskie samoloty myśliwskie typu Spitfire i Hurricane.

Ropa naftowa i zboże w drodze do Niemiec przez Dniepr i Bug

Z Kijowa rozpoczął się już transport ropy naftowej na nowo otwartej magistrali wodnej z Onersona nad morzem Czarnym przez Kijów, Dniepr i Bug do Brześcia Litewskiego nad niemiecko-sowiecką granicą interesów. Pierwsze karawany nowo wybudowanej flotyli okrętów transportowych z ropą wypłynęły w ostatnich dniach z Kijowa, za nimi zaś jedzie szereg innych statków, wiozących produkty naftowe i zboże.

Łódź podwodna zatopiła 6 uzbrojonych nieprzyjacielskich statków

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi: Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła 6 nieprzyjacielskich uzbrojonych statków handlowych łącznej pojemności 37.600 br. ton rej., w tej liczbie jeden parowiec pojemności 7.000 br. ton rej. o którym już poprzednio zakomunikowano. Brytyjskim samolotom, które w ciągu nocy nadciągnęły na teren Niemiec północnych i zachodnich, nie udało się osięgnąć zamierzonych celów. Niewielka liczba bomb zrzuconych na miejskie dzielnice mieszkaniowe oraz na wsie wyrządziła szkody bardzo nieznaczne. W toku przeprowadzonego zbrojnego lotu wywiadowczego ponad terenami Anglii południowiej zrzucono bomby na zakłady przemysłowe w Londynie, Bexhill, Brighton, Banbury i w innych miejscowościach. Na morzu w południowo wschodnim kierunku od wyspy Nan udało się ciężko uszkodzić statek handlowy pojemności 8 000 br. ton rej. W nocy z 11 na 12 września samoloty bojowe ponownie obrzuciły bombami porty i doki Londynu i Liverpoolu, powodując tym samym nowe pożary i eksplozji. Przed portami brytyjskimi zaciągnięto zapory minowe. Jeden samolot nieprzyjacielski uległ zestrzeleniu; zaginął jeden samolot niemiecki. Lżejsze nieprzyjacielskie jednostki marynarki wojennej ostrzeliwały w nocy z 12 na 13 września port w Boulogne. Nieprzyjaciel, nie wyrządziwszy żadnych szkód, został odparty ogniem niemieckiej artylerii nadbrzeżnej.

Dwór Jego Królewskiej Mości zdecydował się na ucieczkę. — Reuter potwierdza

Zarówno król jak i królowa Anglii byli nieobecni w pałacu Buckingham w chwili, gdy we wtorek wybuchła w ogrodzie pałacowym bomba zegarowa. Para królewska opuściła Londyn w ciągu poniedziałku popołudnia i obecnie przebywa na zamku Windsor. Nie podano żadnych informacji na temat miejsca pobytu księżniczek. Według informacji z kół dyplomatycznych mają się one znajdować na terenie Szkocji. Zamek Windsor ma być tylko chwilowym miejscem pobytu angielskiej pary królewskiej, bowiem w wypadku całkowitego zniszczenia Londynu ma się ona udać na teren Anglii północnej.

Rok temu...

7 września: Kapitulacja Westerplatte Niemcy 60 km na południowy wschód od Warszawy — Sforsowanie Drwęcy między Toruniem a Brodnicą oraz Narwi pod Pułtuskiem—Zatopienie czwartej polskiej łodzi podwodnej

Odwrót armii polskiej trwa nadal na całym froncie. Nieprzyjacielskie oddziały zmotoryzowane i formacje broni pancernej ścigają cofające się w rozsypce wojska polskie, nękane w dodatku ciągłymi atakami nurkowców z powietrza. Śląska grupa niemiecka minęła już Łysogóry, docierając do Kamiennej i zbliżając się tym samym do Wisły. Na północy Niemcy przeszli Drwęcę, której broniły odłamy wojsk pomorskich. Nie udało się również powstrzymać wojsk niemieckich, maszerujących z Prus Wschodnich. Istnienie Narwi nie pomogło naszym oddziałom, gdyż Niemcy okazali się mistrzami w forsowaniu przeszkód naturalnych. Z Poznańskiego ustępuje najlepsza armia polska pod dowództwem generała Bortnowskiego bez walki. Generał Bortnowski chce przed nieprzyjacielem dojść do Wisły, aby na jej prawym brzegu stworzyć drugi front.

Załoga Westerplatte skapitulowała po dzielnym, tydzień trwającym oporze. Zwycięzcy zostawiają komendantowi w uznaniu jego bohaterstwa szablę.

W Warszawie zarządzono w nocy alarmowy apel mężczyzn do pracy okopowej. Dowódca obrony Warszawy gen. Czuma publikuje odazwę, w ktorej komunikuje, że działania wojenne mogą się przenieść pod mury Warszawy. Władze cywilne zmuszne były do ewakuacji. Generał Czuma nawołuje mężczyzn do pozostania w Warszawie, gdyż mogą oni być potrzebni na miejscu.

Komunikaty niemieckie

Komunikat Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej z 8 września 1939 roku:

Operacje w Polsce przyjęły w dniu wczorajszym w wielu miejscach charakter pościgu. Tylko w poszczególnych miejscach doszło jeszcze do poważniejszych walk.

Na południo-wschód od Gorlic i na wschód od Tarnowa wojska nasze napierają na Wisłokę. Na północ od Wisły szybkie wojska osiągnęły Staszów, a na północ od Łysej Góry, okolice na zachód pod samą Kamienną. Przekroczono podczas ataku linię kolejową Końskie — Opoczno. Na północ od Tomaszowa oddziały pancerne odrzuciły nieprzyjaciela z Rawy Mazowieckiej i stoją w odległości 60 km od Warszawy. Między Toruniem i Brodnicą przekroczono Drwęcę.

Załoga Westerplatte w Gdańsku poddała się. Jej opór został złamany dzięki akcji pionierów, kompanij szturmowych marynarki i SS - Heimwehry przy współdziałaniu okrętu „Schleswig-Holstein".

Na północno-zachód od Warszawy przekroczono Narew pod Pułtuskiem i Rożanem. W prowincji poznańskiej zajęto na południu i północy dalsze części obszarów.

Do tych szybkich i wielkich sukcesów przyczyniła się znowu decydująco broń lotnicza. Jej akcja masowa kierowała się przeciw cofającej się armii polskiej. Eskadrami bojowymi i nurkowymi interweniowała bezpośrednio w walkach, toczących się na ziemi. Kolumny marszowe rozpraszano. Drogi odwrotu zostały zagrodzone wobec niszczenia mostów i przejść. Rozbijano wysiłki nieprzyjacielskich kontrataków już w stadium przygotowawczym. Mosty na Wiśle na południe od Warszawy zniszczono. W Warszawie samej główne ulice zapełnione są wojskami i zakorkowane. Śpieszna ewakuacja miasta jest w toku.

Zestrzelono 2 niemieckie samoloty ponad polskim obszarem. 1 samolot zaginął.

Terytorium Rzeszy również i w dniu wczorajszym nie było atakowane z powietrza.

Na Morzu Północnym i Wschodnim marynarka wojenna przeprowadziła szereg akcyj, mających na celu wyławianie min. Łodzie flotylli poławiaczy min ostrzeliwały polską baterię nadbrzeżną, która odpowiedziała ogniem, nie osiągając żadnego wyniku. Zniszczono czwartą polską łódź podwodną.

Komunikat polski

Komunikat Nr 8 Sztabu Głównego Wodza Naczelnego z dnia 8 września 1939 roku.

Działania lotnicze: Lotnictwo nieprzyjacielskie w dalszym ciągu bombardowało nasze wojska, linie komunikacyjne i most na Wiśle. Poza tym bombardowało szereg miejscowości oraz centrum Warszawy. Na placu Teatralnym, na ul. Nalewki i ul. Długiej padły bomby.

Lotnictwo nieprzyjacielskie poniosło dalsze straty od działania artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa myśliwskiego.

Lotnictwo nasze zbombardowało kilkakrotnie pancerne oddziały nieprzyjacielskie oraz zwalczało ze skutkiem jego naloty.

Działania lądowe: Wojska nasze znajdują się pod dalszym naporem przeważających sił nieprzyjaciela, przede wszystkim silnej broni pancernej i lotnictwa.

W rejonie Łodzi, Piotrkowa, Tomaszowa Maz., Kielc, Tarnowa oraz Rożen i Pułtuska oddziały nasze ustępują w walce.

Po heroicznej, osiem dni trwającej obronie — Westerplatte padło.

Wiadomości lokalne

JĘDRZEJÓW. 17. IX. 1940

Nowa godzina policyjna dla powiatu jędrzejowskiego. Z natychmiastową ważnością ustanowiono jako godzinę policyjną dla całego powiatu jędrzejowskiego godzinę 21-szą (porównaj obwieszczenie).

Konferencja strażacka. W tych dniach odbyła się w Jędrzejowie konferencja komendantów ochotniczych straży pożarnych powiatu jędrzejowskiego w obecności przedstawicieli zarządu miasta Jędrzejowa, oraz pp. wójtów z Prząsławia i Sobkowa. Konferencję przeprowadził komendant powiatowy straży porucznik policji ogniowej p. Stefan Meyer. Po zagajeniu i odczytaniu porządku dziennego uczczono pamięć zmarłego prezesa straży jędrzejowskiej, śp. dr. Franciszka Adamowicza jednominutową ciszą. Tematem konferencji było szczegółowe i wyczerpujące omówienie obecnych podstaw prawnych istnienia, rozwoju i pracy ochotniczych straży pożarnych; kompetencji władz straży, współdziałanie z pp. burmistrzami i wójtami, spraw finansowych, poboru składek na rzecz pożarnictwa, wykonywanie zarządzeń pana starosty celem zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, ubezpieczenia strażaków od nieszczęśliwych wypadków i uzupełnienia stanu liczebnego strażaków na wzór niemiecki (1 dowódca i 8 strażaków na każdą sikawkę po dwie grupy), utrzymanie sprzętu w stałej gotowości, upoważnienia do zarządzenia alarmów, obowiązku pp. burmistrzów i wójtów do roztoczenia opieki i zapewnienia środków finansowych celem utrzymania w dobrym stanie sprzętu, środków alarmowych i pomieszczeń, szkolenia przy zwróceniu specjalnej uwagi na wyszkolenie bojowe na obiektach, odbierania legitymacji członków czynnych za trzy kolejne nieobecności bez dostatecznego usprawiedliwienia, kontroli wycieru kominów i pobieranych przez kominiarzy opłat za te czynności, współdziałania z żandarmerią i policją komunalną w wypadku pożaru lub trudności przy wykonywaniu nadzoru bezpieczeństwa przeciwpożarowego, starań o przydział subwencji w sprzęcie z Funduszu Przeciwpożarowego, dysponowanego przez Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, przydziału paliwa do autopogotowi i motopomp strażackich itp. Sprawę konieczności organizowania żeńskiej służby pożarniczej oraz posiadania przez każdą straż apteczki dla udzielania pierwszej pomocy sanitarnej przy pożarze lub innej klęsce żywiołowej, omówiła referentka, p. Bronisława Lech. Obecni na konferencji komendanci złożyli krótkie sprawozdania ze swych czynności, oraz braków i usterek w pracy, wysuwając szereg dezyderatów, jak uregulowanie sprawy zwalniania strażaków od szarwarku, ustalenia kwestii dostarczania koni na wypadek pożaru, zaopatrzenia w środki pierwszej pomocy apteczek itd. Jako nagrody za wyniki pracy strażackiej w ostatnim okresie otrzymały: straż jędrzejowska: 3 hełmy, linkę, parę rękawic azbestowych i parę gumowych i pochłaniacz przeciwdymowy, oraz straż w Rakowie: hełm oficerski. Konferencja dała dużo zachęty do dalszej pracy na niwie pożarnictwa, albowiem ustalono na niej ogólne wytyczne pracy i omówiono bolączki, jakie tą pracę hamowały. Następne konferencje odbędą się w dniu 15 bm. w Włoszczowie, 22 bm. w Wodzisławiu i 29 bm. w Szczekocinach.

Za kradzież drzewa. Na podstawie wyroku prawomocnego Sądu Specjalnego w Kielcach zostali zasądzeni za kradzież drzewa: Grabowski Stanisław z Mąkarzewa, gm. Moskarzew na 1 miesiąc więzienia; Antoni Cieśla z Mąkarzewa, gm. Moskarzew na 1 miesiąc więzienia.

Dziecko spowodowało pożar. 4-letni syn Franciszka Cichonia w Wygodzie (gmina Motkowice), bawiąc się zapałkami spowodował pożar domu, który spłonął. Chłopca uranowano.

Skazanie. Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazał: Wincentego Winklera z Opatkowic Drewnianych za kradzież kawałka płotu, wartości 10 zł, na pół roku więzienia; Piotra Zawadzkiego z Jędrzejowa i Stanisława Latosa z Deszna (gm. Prząsław) za kradzież różnych przedmiotów na drodze w trzech wypadkach na łączną karę po roku więzienia; Jana Rausa z Ludwinowa (gm. Małogoszcz, za kradzież zboża z młyna Szmatuły na łączną karę jednego roku więzienia, oprócz tego Rausa skazano na pół roku więzienia za opór policji przy doprowadzeniu do aresztu w Małogoszczy: Mieczysława Sobieraja z Prząsławia skazano na pół roku więzienia za kradzież różnych rzeczy z walizki Teofili Walnik, oraz Jadwigę, Anielę i Władysława Smorągów z Sudoła (gm. Prząsław) za kradzież butów filcowych z pociągu na 4 tygodnie aresztu każdego.

Kradzież rowerów. Antoniemu Jarosowi w Jędrzejowie, oraz Adamowi Ciszewskiemu (właścicielowi warsztatu mechanicznego) w Jędrzejowie skradziono rowery. Sprawcy nieznani.

Śmierć dziecka. W dole po wybranej glinie utonął półtoraroczny Jerzy Prokop, syn wdowy Heleny w Woldzie (gm. Prząsław).

Czyje rzeczy? Policja w Nagłowicach zakwestionowała u jednego z podejrzanych: szal, sukienkę, płaszcz, bluzki i inne przedmioty, pochodzące niewątpliwie z kradzieży. W mieszkaniu Ignacego Lecha w Niegosławicach (gm. Nawarzyce) zakwestionowano dwa rowery, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

Rabunek. Czterech bandytów uzbrojonych w broń palną wtargnęło przez okno do mieszkania Walentego Kowalczyka w Wojciechowicach (gm. Prząsław), żądając wydania 2.500 zł gotówką. Kowalczykowi udało się zbiec z mieszkania przez strych i zaalarmować sąsiadów. Bandyci zbiegli nie rabując niczego, przy czym oddali kilka strzałów, jednak bez rezultatu. Spotkanego Kowalczyka na drodze wiejskiej bandyci niebezpiecznie pobili.

WŁOSZCZOWA

Obrabowanie zamożnego gospodarza. W Jeżowcu (gm. Kurzelów) dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Antoniego Maciejczyka. Dwóch bandytów uzbrojonych w broń sterroryzowało domowników, każąc wszystkim położyć się na łóżko. Łupem napastników padła garderoba, obuwie oraz 1.900 złotych gotówką. Ogólne straty wynoszą 3 420 złotych.

Zakwestionowane rzeczy. Posterunek w Radkowie zakwestionował podczas rewizji mieszkaniowej u podejrzanych osób: podpinki do kołder ze znakami „M“, koszule, kożuchy męskie i damskie, oraz inne przedmioty, które mogą odebrać prawni właściciele.

Rabunek. W nocy do mieszkania Anny Meczeń w Mękarzewie gm. Moskorzew wtargnęło kilku bandytów, którzy zrabowali bieliznę oraz synowi poszkodowanej 20 zł gotówką i różne dokumenty osobiste. Sprawcy dostali się do mieszkania przez wybite okna.

GAZETA URZĘDOWA POWIATU JĘDRZEJOWSKIEGO

Obwieszczenie

Z natychmiastową ważnością ustanawia się aż na dalsze jako godzinę policyjną dla ludności cywilnej całego powiatu jędrzejowskiego łącznie z miastami Jędrzejów, Włoszczowa i Szczekociny godzinę dwudziestą pierwszą w w miejsce dotychczas obowiązującej dwudziestej drugiej.

Nie wolno za tym w czasie od godziny dwudziestej pierwszej aż do godziny piątej przebywać na publicznych ulicach i placach.

Niestosujących się, karać się będzie grzywną w wysokości aż do 300 zł lub aresztem aż do 6 tygodni.

Jędrzejów, dnia 9 września 1940 roku.

Starosta Powiatowy
Dr GLEHN

Ogłoszenie

w sprawie walki z rakiem ziemniaczanym

1. Na podstawie zarządzenia Generalnego Gubernatora odbywać się będzie lustracja upraw ziemniaczanych dla stwierdzenia występowania raka ziemniaczanego w roku bieżącym,

2. Powołani są do tego poza agronomami i instruktorami rolnymi, wszyscy nauczyciele szkół powszech.,

3. W ilustracji gospodarstw są obowiązani brać udział sołtysi poszczególnych gromad i służyć pomocą instruktorom i nauczycielom podczas swych czynności,

4. Lustracja odbyć się powinna we wrześniu i październiku, przy czym w każdej wsi winno być zlustrowanych conajmniej 10 gaspodarstw,

5, W wypadku stwierdzenia raka ziemniaczanego należy natychmiast uwiadomić o tym Urząd Gminy. O ile zachodzą pewne wątpliwości co do wystąpienia raka ziemniaczanego, należy również zasięgnąć informacji w gminie lub u kierownika szkoły,

6. Za niezgłoszenie pojawienia się raka ziemniaczanego, zostaną rolnicy surowo ukarani.

Jędrzejów, dnia 10 września 1940 roku

Starosta Powiatowy
Z polecenia: **RÖTH**

Ukazały się w obiegu fałszywe banknoty

Bank Emisyjny w Polsce podaje do wiadomości, że ukazały się w obiegu fałszywe banknoty 5-cio i 1-no złotowe z datą 1 marca. Falsyfikaty mają następujące znaki rozpoznawcze:

Banknot 1 zł

nie ma znaku wodnego. Kolory strony przedniej i tylnej banknotów fałszywych mają kolor jaśniejszy niż banknoty prawdziwe a tło nie stanowi siatki jednolitej lecz jest przełamane i nieregularne. Druk jest niewyraźny. Na stronie przedniej obramowanie napisu „Jeden Złoty“ nie jest dokładnie wykonane. Na stronie tylnej tło nie występuje wyraźnie. Kontury rozety liter „Zł“ są niewyraźnie wykonane.

Banknoty 5-złotowe

posiadają następujące cechy rozpoznawcze: 1) Brak znaku wodnego, które mają zastąpić jasne plamy na marginesie. 2) Rozeta wykonana jest grubo i niewyraźnie a portret głowy dziewczęcej ma inny wyraz twarzy niż na notach prawdziwych. 3) Tło i podpis prezydentów są wykonane grubszymi liniami a ornamenty zdradzają niedokładności. 4) Na stronie tylnej tło i siatka linijna są mniej wyraźne. Rozety w rogach i pod cyframi „5“ różnią się od prawdziwych niedostatecznym wykonaniem. Czerwone cyfry numerowania są grubsze niż na prawdziwych banknotach. — Ostrzega się przed przyjmowaniem falsyfiskatów. Bliższych informacji o cechach rozpoznawczych fałszywych banknotów udzielają filie Banku Emisyjnego w Polsce.

Rak ziemniaczany

Jedną z najgroźniejszych chorób ziemniaka jest rak ziemniaczany. Ma on nie tylko to znaczenie, że obniża a częstokroć nawet niszczy plony, ale dlatego, że porażając glebę może doprowadzić do uniemożliwienia uprawy ziemniaków.

Pojawienie się raka

Rak ziemniaczany pojawił się kilkanaście lat temu na zachodzie Europy i dotarł po przez Niemcy na nasze tereny. Już w roku 1927 wykryto rak ziemniaczany w Milowicach pod Sosnowcem w powiecie będzińskim, a w roku 1938 już powiat włoszczowski był w dużej części objęty rakiem ziemniaczanym.

Z roku 1939 brak jest danych o rozpowszechnieniu się raka ziemniaczanego w naszym powiecie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak należy przypuszczać, że rozpowszechnienie tej klęski, zostało przyspieszone działaniami wojennymi.

Stwierdzono bowiem bardzo często, że przewożono na wozach ziemniaki zarażone do okręgów, które dotychczas były wolne od raka ziemniaczanego. Lecz nietylko ziemniak bezpośrednio, ale rówmież gleba, pochodząca z terenów zarażonych może zarazić ziemi; a pośrednio na tej ziemi sadzony ziemniak zostanie aatakowany rakiem ziemniaczanym.

Opis choroby

Ziemniaki dotkniętę rakiem, poznać można po tym, że na klębach, w miejscu gdzie są oczka, wyrastają narośle, początkowo małe, wielkości grochu, później większe, podobne do kalafiorków, koloru białawego, później brunatniejące ciemniejące, i mające wygląd brudnej gąbczastej masy. Narośla te wyrastają na pędach podziemnych zamiast bulw, na podziemnych częściach łodyg, na pączkach liściowych, dopóki znajdują się pod ziemią. Mimo porażenia ziemniaka rakiem ziemniaczanym, normalnie części nadziemne wyglądają zdrowo, zachowując wegetację niejednokrotnie dłużej, niż inne krze ziemniaczane, a tylko wyjątowo przy bardzo silnym porażeniu, można zauważyć na dolnych łodygach, zamiast liści duże, gąbczaste narośle barwy ciemno zielonej.

Chorobę raka ziemniaczanego wywołuje grzybek z rzędu skoczków, t. zw. Synchytrium endobiocium (Schlib.) Perc.

Rozwój grzybka i porażenie ziemniaków odbywa sie w następujący sposób: Po zgniciu i rozpadnięciu się narośli, dostają się do ziemi, znajdujące się w narośli mikroskopowo małe, gołym okiem niewidoczne, zarodnie trwałe, otoczone grubą otoczką. Na zarodnie trwałe (zimowe) nie działają ani mrozy, ani wilgotność, a potrzebują one do osiągnięcia zdolności zakażania pewnego okresu czasu, który to okres czasu, dla zarodni pochodzących z tej samej narośli, waha się od 1 do 10 lub 12 lat, stąd też grunt raz zarażony rakiem ziemniaczanym, zachowuje zdolności nfekcji przez lat 10 do 12.

Co roku pewna partia dojrzałych zarodni w odpowiednich warunkach, t.j. przy odpowiedniej temperaturze i wilgoci, pęka, i wydostają się z niej zarodniki (pływki) opatrzone rzęską. Pływki te dążą do oczek, jako nie popokrytych korkiem i wnikają do komórki ziemniaka, swego żywiciela, tworząc tam mikroskopomą bryłeczkę plazmy, nie różniącą się od plazmy komórki ziemniaka. Po upływie dwóch dni jądro i plazma pasożyta powiększa się, następnie dzieli, powodując powstanie zarodni letniej, wypełnionej zarodnikami zdolnymi po upływie 12 — 14 dni porażać nowe, zdrowe jeszcze komórki. Skutkiem coraz to nowych porażeń, oraz skutkiem obecności obcego ciała i podrażnień komórek sąsiednich, następuje szybki wzrost i podział komòrek, przez to też tworzą się kalafiorkowate narośla — zrakowacenia. Tworzenie się zarodni letnich i porażenie trwa przez całe lato, i dopiero jesienią tworzą się zarodnie trwałe, otoczone trwałą, grubą otoczką, zbudowaną z resztek komórek żywiciela. Narośla częściowo gniją razem z ziemniakami, częściowo zostają — pozostawione na polu przez nieuświadomionego rolnika i przyczyniają się do porażenia gruntu.

Walka z rakiem ziemniaczanym

Rozszerzanie i przenoszenie się raka ziemniaczago odbywa się przez ziemniaki użyte do sadzenia, pochodzące z gruntu zarażonego, gdyż do ziemniaków nawet zdrowych przylega ziemia z niewidocznymi zarodniami. Grudki ziemi przylegające do obuwia, kopyt końskich, narzędzi rolniczych przenoszą zarazę z pola na pole. Obornik, kompost, chwa-

sty pochodzące z gospodarstwa zarażonego mogą być rozsadnikiem raka. Ziemniaków dotkniętych rakiem ziemniaczanym, wolno używać na pokarm lub paszę, jedynie po uprzednim ugotowaniu lub uparowaniu. Odpadki ziemniaczane muszą być spalone lub zakopane na głębokości 0,75 m. Ziemniaków pochodzących z gruntu zarażonego (a wystarcza aby tylko jeden krzak został porażony), nie wolno płukać w rzekach, strumieniach, aby tą drogą nie przenosić zarodni. Wszelkie odpadki jak łęciny, zrakowacenia, muszą być dokładnie zebrane z pola, natychmiast po zbiorze ziemniaków i na miejscu spalone lub zakopane (1 metr). Woda, w której płuczemy ziemniaki, musi być zlewana do specjalnego dołu 0,75 m. głębokiego i oddalonego przynajmniej o 5 m. od studni, gnojowni oraz wód bieżących.

Sama walka z rakiem ziemniaczanym może iść w dwu kierunkach. Jednym jest walka środkami chemicznymi i nawozowymi, jednak badania prowadzone w różnych krajach nie doprowadziły do znalezienia środka uniwersalnego.

Druga metoda: to stosowanie powszechnej uprawy ziemniaków rakoodpornych. Metoda ta, w związku z wykryciem rozmaitych wrażliwości odmian na porażenie rakiem ziemniaczanym oraz dzięki stwierdzeniu stałości cech odporności, stała się metodą najlepszą i najprostszą w walce z rakiem ziemniaczanym.

Największe niebezpieczeństwo wystąpienia raka ziemniaczanego istnieje na ogródkach, za stodołami, czyli w miejscach, gdzie najczęściej, albo stale sadzi się ziemniaki po ziemniakach, te wszystkie miejsca stałej uprawy ziemniak, przede wszystkim winny, i muszą być obsadzone ziemniakami rakoodpornymi.

Na koniec pamiętać musimy, że jedynie zrozumienie ważności zmiany dawnych odmian nieodpornych, na odporne i rzetelny wysiłek wszystkich rolników na terenie województwa, może, i doprowadzi do zwalczenia tej groźnej klęski.

Sprostowanie

OBWIESZCZENIE
o obowiązku zgłoszenia do legalizacji narzędzi mierniczych, znajdujących się w obrocie publicznym
(w numerze 87 „Nowego Czasu")

Ustęp: „W Jędrzejowie" otrzymuje następujące brzmienie: Objazdowy Urząd Miar będzie czynny w następujących miejscowościach: **W Jędrzejowie** ulica Krzywe Koło 8, od dnia 16 września do dnia 28 września dla m. Jędrzejowa i gmin: Jędrzejów, Brzegi, Mierzwin, Nagłowice,

RAKÓW, PRZĄSŁAW i SOBKÓW

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty nr 4805 na nazwisko Wiktor Dullin, wydany dnia 27 marca 1940 r. przez Magistrat miasta Jędrzejowa.

Włosi przekroczyli granicę egipską

Włoski komunikat wojenny z niedzieli: Nasze przednie oddziały na terenie Cyrenajki przekroczyły granicę i podjęło gwałtowne walki z siłami nieprzyjacielskimi. Nasze lotnictwo bierze czynny udział, bombardując i atakując w lotach niskich nieprzyjacielskie skupienia wojsk i samochody. Dwa nieprzyjacielskie samoloty typu Blenheim zostały zestrzelone. Na terenie Malty poddano ponownemu nocnemu bombardowaniu arsenał w Valotte i port lotniczy morski w Calaframa. Mimo niezbyt korzystnego wiatru wszystkie cele otrzymały pełne trafienia. W wschodniej części morza S ródziemnego nasi lotnicy dopędzili nieprzyjacielskie jednostki morskie i zbombardowali je. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz wylotowych. Pewien krążownik brytyjski poj. 10.000 ton został na obszarze Oceanu Indyjskiego zaatakowany przez nasze jednostki lotnicze, które wskutek bombardowania poważnie go uszkodziły tak, że mógł on płynąć niezwykle wolno z pochylonym dziobem.

Transport konwojowany w porcie Dover ostrzeliwany przez artylerię przybrzeżną

W dniu 11 września brytyjski transport konwojowany usiłował ponownie opuścić port w Dover. Niemiecka artyleria nadbrzeżna wzięła transport ten w chwili wypływania z portu pod ogień. Z powodu złych warunków atmosferycznych i słabej widoczności nie można było zaobserwować trafień w okręty. Samoloty bojowe zbombardowały dzielnicę portową, oraz obiekty portowe w Dover, wskutek czego powstały pożary. Również skutecznie zaatakowano pozycje artylerii przeciwlotniczej w Dover i uzyskano celne trafienia.

Z GENERALNEJ GUBERNI

Obrót paczkowy
Guberni Generalnej z zagranicą

Jak się dowiadujemy, ostatnio dopuszczony został obrót paczkowy z Guberni Generalnej przez Rzeszę do następujących krajów: Protektoratu Czech i Moraw, Albanii, Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Grecji, Italii łącznie z San Marino, Jugosławii, Łotwy, Litwy, Norwegii, Rumunii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii łącznie z Lichtenstajnem, Słowacji, Hiszpanii, Turcji, Związku S.R.R., Węgier i Miasta Watykańskiego. Paczki do krajów pozaeuropejskich jak również do Holandii, Belgii, Luksemburgii i Francji na razie nie są przyjmowane. Co do zawartości wysyłanych paczek, to najlepiej informować się każdorazowo we właściwych placówkach (kompetentne placówki handlu zagranicznego, Izby Rzemieślnicze i Przemysłowe, konsulaty, władze celne itp.).

Pół roku więzienia
za podrobienie podpisu na wekslach

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę 54-letniego Hersza Lepkow (Włocławek, 3 Maja 25) oskarżonego o podrobienie podpisów na trzech wekslach, które następnie wręczył jako zabezpieczenie należności za towar Metli Jakobsohn. Lepkow skazany był wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie na sześć miesięcy więzienia oraz na zwrot pieniędzy Jakobsohnowej. Obecnie sprawa znalazła się przed Sądem Apelacyjnym, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził. W czerwcu 1838 r. Józef Nowakowski, dzierżawca domu przy ul. Chełmskiej 25 przyjął w charakterze dozorcy domu Piotra Walasiaka pobierając tytułem kaucji 1850 zł. Gdy Walasiak dowiedział się, że Nowakowski nie jest właścicielem domu, lecz dzierżawcą i zażądał zwrotu pieniędzy, po odmowie skierował sprawę do Sądu Okręgowego, który skazał Nowakowskiego na osiem miesięcy więzienia oraz na zapłacenie 1850 złotych Walasiakowi. Obecnie Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Policjant skrytobójczo zamordowany w Bronowicach

W dniu 6-go bm. około godziny 21, przyszło do restauracji Bogackiego w Bronowicach Małych kilku osobników, którzy zażądali piwa, następnie korzystając z tego, że w lokalu nie było poza nimi nikogo, przedstawili się jako policjanci i usiłowali przeprowadzić rewizję rzekomo w poszukiwaniu za bronią. Na oświadczenie właściciela lokalu, że broni nie posiada, osobnicy wydobyli rewolwery i zażądali od gospodarza wydania pieniędzy. Żona właściciela, zorjentowawszy się, że ma do czynienia z bandytami, zamknęła się w mieszkaniu i wszczęła alarm, wzywając policję. Wówczas bandyci rzucili się na Bogackiego i pobili go kolbami rewolwerów, zadając mu kilka ran w głowę jak również pobili obecną w tym czasie w lokalu Irenę Kuszilkową, po czym zbiegli. O napadzie dowiedział się będący poza służbą kapral policji polskiej Kosiba, który udał się bezzwłocznie na miejsce i gdy po załatwieniu formalności śledczych wracał na posterunek, został w skrytobójczy sposób napadnięty na ul. Widok w Bronowicach i zastrzelony. Policja wszczęła natychmiastowy pościg za sprawcami.

Burza z piorunami

Nad Częstochową przeciągnęła burza z błyskawicami i piorunami. Obfity deszcz towarzyszył niezwykle silnym błyskawicom, które olbrzymimi zygzakami oświetlały niebo. Przez dłuższy czas słychać było pomruki grzmotów oddalającej się powoli burzy. Około północy ponowiły się znów grzmoty i błyskawice, trwały one jednak krótko, a cały przebieg burzy był znacznie spokojniejszy.

Bandyci postrzelili dwie osoby

W Miedzyszynie pod Warszawą nieujęci narazie sprawcy postrzelili 48-letniego Mendla Szabessona. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

We wsi Dąbrówka pod Radzyminem koło Warszawy postrzelony został Jan Dąbrówka z zemsty za to, że nie pozwolił okolicznym mieszkańcom pasać bydła na swoim pastwisku. Również i jego musiano umieścić w szpitalu.

Polscy burmistrze mają prawo nakładania grzywien

W związku z rozszerzeniem działalności samorządów polskich, otrzymali polscy burmistrze prawo nakładania kar pieniężnych w wypadkach usprawiedliwiających karanie doraźne.